

Wpłynęło do sekr. W.P.P. Biura Ministra
26. 10. 2016



Stowarzyszenie Wolne Społeczeństwo
ul. Święty Marcin 29/8, 61-806 Poznań (Poland)

e-mail: sws@wolspo.org, fax.: (+48) 22 300 12 51, tel.: (+48) 22 295 16 79

Dnia 26 września 2016 r.

(Osoba reprezentująca podmiot wnoszący petycję, i jej adres:)

Roman Poturalski, Stowarzyszenie Wolne Społeczeństwo
ul. Święty Marcin 29/8, 61-806 Poznań

(Adresaci petycji wnoszonej zgodnie z ustawą z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach:)

Pan Zbigniew Ziobro

Minister Sprawiedliwości, Prokurator Generalny

Pan Michał Wójcik (do rąk własnych)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości

MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI

Al. Ujazdowskie 11, 00-950 Warszawa

DOT.: adopcyjnego handlu dziećmi, zrywania więzi rodzinnych, VIII Nsm 627/16

(Przedmiot petycji:)

PETYCJA

o zatrzymanie oraz o rozwiązywanie adopcji zrywających więzi rodzinne

Dość nieludzkich adopcji pozbawiających dziecko tożsamości i zrywających jego więzi rodzinne! Dość handlu polskimi dziećmi!

Na podstawie ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach oraz art. 72 Konstytucji, Stowarzyszenie Wolne Społeczeństwo w interesie publicznym, podzielaając powszechne w Polsce przekonanie o potrzebie ochrony rodziny,

zwraca się do Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego, Pana Zbigniewa Ziobry, o niezwłoczne zatrzymanie wszystkich postępowań adopcyjnych zrywających więzi rodzinne, a także o rządową inicjatywę ustawodawczą niezwłocznego dostosowania Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, oraz Prawa o aktach stanu cywilnego, do wymogów art. 8 ust. 1 i ust. 2 oraz art. 21 Konwencji o prawach dziecka, poprzez zapewnienie dziecku i jego rodzicom w

postępowaniu adopcyjnym na każdym jego etapie możliwości niewzruszalnego sprzeciwu wobec adopcji, a wszystkim krewnym dziecka wiedzy i możliwości uczestniczenia i nadzoru, oraz poprzez umożliwienie dziecku i jego rodzicom doprowadzenia do rozwiązania każdej adopcji sprzecznej z wolą lub prawem dziecka do tożsamości i więzi rodzinnej, niezależnie od kraju pobytu dziecka.

Celem dostosowania polskiego prawa w zakresie adopcji do norm Europejskiej konwencji praw człowieka, oraz Konwencji o prawach dziecka, konieczne jest usunięcie z ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy, przepisów pozwalających na zrywanie więzi adoptowanego dziecka z rodziną naturalną, oraz pozwalających na pozbawianie dziecka tożsamości.

Konieczna jest także nowelizacja ustawy o wspieraniu rodziny i o pieczy zastępczej, poprzez usunięcie z niej obecnych zapisów o adopcji zagranicznej, i zastąpienie ich regulacją dopuszczającą taką adopcję postanowieniem sądu wydawanym wyłącznie na wniosek dziecka lub jego opiekuna prawnego nie działającego w konflikcie interesów własnych i dziecka, a w przypadkach osób występujących o adopcję dziecka niespokrewnionego z kandydatami na "rodziców adopcyjnych", wydawanym postanowieniem sądu na taki wniosek wyłącznie w oparciu o orzeczenie państwowej komisji lekarskiej wykluczającej zapewnienie dziecku opieki zdrowotnej w Polsce, za zgodą Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Prosimy o podporządkowanie polskiego prawa i sądów rodzinnych podstawowym normom człowieczeństwa wyrażonym przez papieża Franciszka. Podczas spotkania z wolontariuszami Światowych Dni Młodzieży w Krakowie w 2016 r. papież Franciszek zrezygnował z wcześniej przygotowanego przemówienia. Spontanicznie wystąpił w obronie tożsamości rodzinnej i narodowej. Papież mówił, że człowiek pozbawiony pamięci nie jest nadzieją na przyszłość: "Są dwa warunki. Pierwszym jest pamięć; pytanie: skąd pochodzę. Pamięć o moim narodzie, pamięć o mojej rodzinie, pamięć o całej mojej historii. (...) Drugi warunek to

odwaga. Miejcie odwagę, bądźcie dzielni, nie lękajcie się" ("W sieci", nr 32 z dnia 8 sierpnia 2016 r., str. 29). Papież podkreślił społeczną ważność więzi rodzinnej: "Jeśli chcesz być nadzieją przyszłości, to musisz dostać tę pochodnię, którą przekażą ci dziadek i babcia" ("Głos Wielkopolski", "Magazyn Rodzinny" z dnia 13 sierpnia 2016 r., str. 4). Papież bronił tych wartości, które w Europie niszczą urzędnicy wrodzy rodzinie, wrodzy wolnym społeczeństwom mającym nieodzowną podstawę w wolnych rodzinach.

Prawna instytucja adopcji pochodzi z czasów, gdy wiele dzieci traćło rodziców i krewnych. Dziś wyjątkowo tylko zdarzają się takie tragedie. Dziś adopcja służy handlowi dziećmi. Od dawna to wiadomo. Od wielu lat handlujący dziećmi polscy urzędnicy i pracownicy placówek opieki i ośrodków adopcyjnych, starają się pozbawiać dzieci nie tylko ochrony krewnych, ale i ochrony zawodowych rodzin zastępczych w Polsce. Dochodzi do przekazywania pracownikom ośrodków adopcyjnych ról opiekunów prawnych dzieci na czas postępowań adopcyjnych. Prokuratorzy o tym wiedzą i pozostają bezczynni. Wiadomo też, że na szczególne okrucieństwo narażają dzieci adopcje zagraniczne, gdyż dziecko w obcym kraju nie ma zwykle właściwej ochrony. Dlatego w art. 21 Konwencji o prawach dziecka, zwrócono uwagę na ryzyko uzyskiwania korzyści majątkowych w przypadku adopcji do innego kraju.

Polskie dzieci narażone na adopcję nie mają obecnie w Polsce i poza Polską rzeczywistej ochrony przed przemocą, gwałtem, wykorzystywaniem na przeróżne, także najokrutniejsze sposoby.

W rozmowie z redaktorem Marcinem Bąkiem, dziennikarzem Telewizji Republika, "Wolne Głosy", dnia 21 września 2016 r., wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik w odpowiedzi na pytanie o los dzieci wydawanych do adopcji, w którym zawarto błędne twierdzenie o utracie obywatelstwa przez adoptowane dzieci, wyrażone słowami: "No i ten wątek, tak budzący grozę. Czy Pan, Panie Ministrze zetknął się z tym? Czy to jest prawdopodobne, że nasze dzieci, polskie dzieci mogą trafiać w jakieś straszliwe miejsca? Czy Ministerstwo w jakikolwiek sposób ma możliwość potem, właśnie tak jak Pan powiedział, byłego polskiego obywatela, śledzić jego los, czy mu się krzywda nie dzieje?", odrzekł: "Powie Panu tak: co do zasady sprawa adopcji zagranicznych jest sprawą, która nie leży w obszarze działań Ministerstwa Sprawiedliwości, tylko zupełnie innego ministerstwa. To wymaga rozmów pomiędzy ministerstwami. Nie mam takich danych. Musiałbym sięgnąć do Prokuratury, czy rzeczywiście mamy do czynienia z taką sytuacją. Czasami mam zadawane pytania, czy polscy obywatele nie są wywożeni, i na przykład umieszczani w domach publicznych. To też jest pytanie. Ale nie chcę iść za daleko w żadnym razie. Chcę, żebyśmy sprawdzili wszystkie te przypadki, i obiecuję, że sprawdzimy te przypadki z zaangażowaniem różnych instytucji państwa, ale przede wszystkim trzeba systemowo ten problem uregulować, a

systemowo my na dzisiaj, w moim przekonaniu, przegrywamy. I tutaj włączyć się powinny wszystkie siły polityczne. Tu trzeba stanąć za polskim obywatelem".

Minister Michał Wójcik miał powody, by prosić o pomoc "wszystkie siły polityczne". Partia rządząca sama nie ma wystarczających sił potrzebnych do walki z wielotysięczną rzeszą urzędników-przestępców, od dziesięcioleci budujących na swych urzędach sieci korupcyjnych powiązań. Przyznają to nawet media, którym obecnie niezbyt do tej partii blisko. Tygodnik "Angora" z dnia 23 października 2016 r. (str. 15) powiadomił, że: "PiS próbuje walczyć z prawdziwą mafią, z którą związani są sędziowie, prokuratorzy i adwokaci. Mogłoby się wydawać, że w tym starciu państwo ma przewagę. Nic bardziej mylnego. Z jednej strony mamy zarabiających średnie pieniądze funkcjonariuszy tego państwa, a z drugiej - ludzi dysponujących dziesiątkami, a może setkami milionów, którzy gdy będzie potrzeba, skorumpują sędziego czy prokuratora pieniędzmi, których ci nie zarobili do końca życia".

"Wszystkie siły polityczne" najwyraźniej nie chcą "włączać się", skoro w publikacji z dnia 25 października 2016 r., samotny najwyraźniej minister Michał Wójcik mimo obietnic składanych kolejnym osobom, ostatnio przedstawicielowi Fundacji im. Dobrego Pasterza, ujawniającemu ogrom bezprawia słowami: "Wcześniej mówiłem o 2 tys. dzieci sprzedanych za granicę. Teraz już wiem, że to jedynie wierzchołek góry lodowej. Chodzi o kilkadziesiąt tysięcy dzieci od 1980 roku, które trafiły do adopcji zagranicznej.", wciąż jedynie zapowiada rządowe działania: "Do sprawy musimy podejść bardzo poważnie. Nie mogę w ciągu kilku dni położyć na stole projektu reformy ustawy. To wymaga konsultacji z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i Ministerstwem Spraw Zagranicznych - przekonuje wiceminister sprawiedliwości" (<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Michal-Wojcik-reaguje-na-problem-rozdzielania-rodzenstwa-podczas-adopcji-Jestesmy-na-etapie-badania-przepisow,wid,18558586,wiadomosc.html>).

Na naszych oczach ujawniany jest być może największy koszmar w powojennych

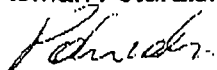
dziejach Polski.

Nie trzeba pytać, co czują dzieci oderwane od najbliższych i wywiezione za granicę; może przebywające "w domach publicznych", czego nie wyklucza wiceminister sprawiedliwości, może wysłane w inne "jakieś straszliwe miejsca", jak przypuszcza dziennikarz. Nie trzeba pytać, co czuje się matka lub ojciec po uprowadzeniu dziecka i przeznaczaniu go do adopcji przez nieznane rodzicowi osoby. Każdy, kto ma w sobie odrobinę człowieczeństwa, wie to doskonale.

Dlatego prosimy Ministra Sprawiedliwości, prosimy polski rząd, o natychmiastowe zatrzymanie adopcyjnego koszmaru.

Dlatego wzywamy Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego, Pana Zbigniewa Ziobrę, do niezwłocznego działania, proponując w załączeniu odpowiednie zmiany przepisów, aby przekonać Ministra, że mógłby "w ciągu kilku dni położyć na stole projekt reformy ustawy".

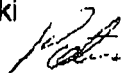
Stowarzyszenie Wolne Społeczeństwo
(podmiot wnoszący petycję)
Roman Poturalski



OŚWIADCZENIE

Osoba reprezentująca podmiot wnoszący niniejszą petycję zgadza się według art. 4 ust. 3 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach na publikację swego imienia i nazwiska oraz adresu i danych kontaktowych wskazanych w niniejszej petycji.

Roman Poturalski



PROPOZYCJE zmian przepisów o przysposobieniu

I. ZAPEWNIENIE DZIECKU ADOPTOWANEMU OCHRONY WIĘZI EMOCJONALNEJ Z RODZINĄ NATURALNĄ

I.1. Celem dostosowania polskiego prawa w zakresie adopcji do norm Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz Konwencji o prawach dziecka, konieczne jest usunięcie z ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy przepisów pozwalających na zrywanie więzi adoptowanego dziecka z rodziną naturalną, oraz pozwalających na pozbawianie dziecka tożsamości.

I.2. Postulujemy usunięcie z art. 119 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego słów "chyba że zostali oni pozbawieni władzy rodzicielskiej lub są nieznani albo porozumienie się z nimi napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody", a także przepisu par. 2 z art. 119 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Uznajemy, że rodzina zastępcza może bez przeszkód zastąpić rodzinę adopcyjną, nie powodując konfliktu wynikającego ze sprzeciwu wobec adopcji.

I.3. Postulujemy usunięcie zdania 2 z art. 120 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, które brzmi: "Jednakże sąd opiekuńczy może, ze względu na szczególne okoliczności, orzec przysposobienie nawet mimo braku zgody opiekuna, jeżeli wymaga tego dobro dziecka".

I.4. Postulujemy zmianę art. 121 par. 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, poprzez dodanie doń słowa "alimentacyjne", celem nadania mu brzmienia: "Ustają

prawa i obowiązki alimentacyjne przysposobionego wynikające z pokrewieństwa względem jego krewnych, jak również prawa i obowiązki tych krewnych względem niego".

I.5. Postulujemy usunięcie przepisów art. 122 par. 1 i par. 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

I.6. Postulujemy usunięcie z art. 112⁴ Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego słów: "albo umieszczenia go w rodzinie przysposabiającej". ("Dziecko umieszcza się w pieczy zastępczej do czasu zaistnienia warunków umożliwiających jego powrót do rodziny.").

I.7. Postulujemy usunięcie przepisów art. 124¹ i art. 125¹ Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

I.8. Postulujemy usunięcie zdania 2 z art. 126 par. 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, oraz dodanie słów "oraz nazwiska" po słowie "imion" w ostatnim zdaniu art. 126 par. 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

I.9. Postulujemy dodanie do art. 127 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego słów: „oraz Rzecznik Praw Dziecka” po słowie "prokurator".

II. POWSTRZYMANIE ADOPCJI ZAGRANICZNYCH

II.1. Postulujemy nowelizację ustawy o wspieraniu rodziny i o pieczy zastępczej, poprzez usunięcie z niej obecnych zapisów o adopcji zagranicznej, i zastąpienie ich regulacją dopuszczającą taką adopcję postanowieniem sądu wydawanym wyłącznie na wniosek dziecka lub jego opiekuna prawnego nie działającego w konflikcie interesów własnych i dziecka, a w przypadkach osób występujących o adopcję dziecka niespokrewnionego z kandydatami na "rodziców adopcyjnych", wydawanym postanowieniem sądu na taki wniosek wyłącznie w oparciu o orzeczenie państwowej komisji lekarskiej wykluczającej zapewnienie dziecku opieki zdrowotnej w Polsce, za zgodą Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

II.2. Postulujemy usunięcie przepisów art. 139a ust. 1 pkt 3 oraz art. 164 ust. 11 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, którymi stworzono środki wymuszania adopcji zagranicznych, oraz zmianę art. 139b poprzez podporządkowanie postępowania adopcyjnego prowadzonego poza sądem przepisom Kodeksu postępowania administracyjnego.

Dla uzasadnienia postulatów wskazujemy, że polska konstytucja zapewnia przepisami art. 52 i art. 34 dziecku tak samo jak każdemu obywatelowi prawo do ojczyzny i ochrony przed wydaleniem z terytorium Rzeczypospolitej, oraz

przepisami art. 18 i art. 47 prawo do życia prywatnego i rodzinnego, zachowania języka i kultury ojczystej. Polski Kodeks rodzinny i opiekuńczy wyklucza adopcję zagraniczną, gdy istnieje choćby sama możliwość zapewnienia dziecku zastępczego środowiska rodzinnego w Polsce. Zgodnie z art. 114² § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego: "Przysposobienie, które spowoduje zmianę dotychczasowego miejsca zamieszkania przysposabianego w Rzeczypospolitej Polskiej na miejsce zamieszkania w innym państwie, może nastąpić wówczas, gdy tylko w ten sposób można zapewnić przysposobianemu odpowiednie zastępcze środowisko rodzinne". Obecnie w Polsce w czasie stabilnego rozwoju gospodarczego sytuacja taka może powstać tylko wyjątkowo, w przypadkach bardzo rzadkich chorób, których leczenie zapewniają nieliczne wyspecjalizowane ośrodki, lub związanych z koniecznością szczególnego doświadczenia w opiece nad chorym dzieckiem.

Podstawę dla bezprawnego procederu adopcyjnego handlu dziećmi stworzono przepisami wprowadzonymi ustawą z dnia 25 lipca 2014 r. o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw.

Przepisami art. 139a ust. 1 pkt 3 oraz art. 164 ust. 11 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, stworzono środki wymuszania adopcji zagranicznych. Przepisem art. 139b usunięto wszelkie normy rzetelnego postępowania oraz środki odwoławcze i nadzorcze zapewniane Kodeksem postępowania administracyjnego. Przepisem art. 164 ust. 20 pkt 2 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, uczyniono prawem bezprawie, pozwalając na uznaniowe ignorowanie łamania prawa, które nie ma "istotnego" wpływu na rozstrzygnięcie (Organ centralny (...) nie wydaje zgody, w przypadku gdy uzna, że (...) postępowanie w sprawie przysposobienia dziecka zostało przeprowadzone z naruszeniem przepisów dotyczących przysposobienia dziecka, a naruszenie to ma istotny wpływ na rozstrzygnięcie w przedmiocie zgody.).

Przepis art. 164 ust. 20 pkt 2 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej dopełnił zmianę wprowadzoną do Kodeksu karnego celem zapewnienia bezkarności urzędnikom i sędziom handlującym dziećmi. Wprowadzenie karalności adopcyjnego handlu dziećmi okazało się jedynie epizodem humanizmu w prawnej ochronie dziecka: "(...) ustawodawca wprowadził w 1997 r. do Kodeksu karnego przepis penalizujący organizowanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej „nielegalnej adopcji”. Początkowo przedmiotowy przepis znajdował się w rozdziale przeciwko porządkowi publicznemu jako paragraf drugi przepisu penalizującego handel ludźmi. Nowelizacją z maja 2010 r. został jednak przeniesiony do rozdziału przestępstw przeciwko rodzinie i opiece jako samodzielny przepis (art. 211a). Wydaje się, że jego nowe umiejscowienie w Kodeksie karnym zdecydowanie lepiej oddaje intencje ustawodawcy. Celem przedmiotowej penalizacji jest potępienie nadużywania pieczy nad dzieckiem w celach komercyjnych. Od początku swojego istnienia przepis ten nie spełniał

jednak zamierzonej roli i wydaje się, iż jest to raczej penalizacja symboliczna. Ustawodawca chciał w ten sposób potępić zachowanie, które z etycznego punktu widzenia wydaje mu się naganne, jednak w praktyce nie zajmuje się jego zwalczaniem. Brak jest bowiem przypadków pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osób z tego przepisu." (Małgorzata Pomarańska-Bielecka, Marcin Wiśniewski, Analiza przepisów prawa dotyczących zapobiegania i przeciwdziałania zjawisku handlu dziećmi, Warszawa 2010, str. 26 - 27.)

Polskie państwo handluje polskimi dziećmi. Polscy urzędnicy i sędziowie zabierają dzieci polskim rodzicom borykającym się z kłopotami finansowymi i samotnym rodzicom, oraz pomagają czynić to obcym urzędnikom w Polsce i poza jej granicami. Dzieci zabrane polskim rodzicom są wykorzystywane do zarabiania na państwowych polskich oraz obcych zleceniach opieki nad dziećmi oraz na wsparciu pieniężnym dla rodzin, a także są przedmiotami handlu ludźmi na potrzeby "adopcji", umożliwiającymi niejednokrotnie niewolnicze wykorzystywanie dzieci.

Polskie dzieci są bezprawnie uprowadzane z polskich rodzin naturalnych oraz zastępczych i pozbawiane wolności przez polskie i obce sądy i urzędy powołane do ich ochrony. Niektóre są sprzedawane za granicę, także do Stanów Zjednoczonych, do dalszej sprzedaży prowadzonej podziemnymi sieciami handlu dziećmi. Losy tysięcy polskich dzieci wywiezionych z Polski w czasie ostatnich parunastu lat nie są znane.

Polska należy do głównych dostawców europejskich dzieci na światowe rynki handlu dziećmi. Polskie dziecko wystawia się na sprzedaż obok dzieci z Gwinei, Kenii i Ugandy w jawnej cenie ofertowej parunastu lub parudziesięciu tysięcy euro, uznawanej w Europie zachodniej za dumpingową cenę europejskiego dziecka.

W Unii Europejskiej Polska jest obok Rumunii i Bułgarii największym eksporterem dzieci do Stanów Zjednoczonych. W latach od roku 1999 do roku 2015 z Polski wysłano za ocean 1254 dzieci; z Rumunii 2951, z Bułgarii 2069. Liczby te są nieporównywalne z liczbami dzieci wysyłanych w tym samym czasie do Stanów Zjednoczonych z Niemiec: tylko 25 dzieci, z Francji: ledwie 7; z Hiszpanii: 2, i z Włoch: 2 (<https://travel.state.gov/content/adoptionsabroad/en/about-us/statistics.html>). W roku 2013 Rosja zupełnie zabroniła Amerykanom adoptowania dzieci rosyjskich. Przez całe ostatnie dziesięciolecie dwudziestego wieku jedynie Polska oraz Rumunia i Bułgaria eksportowały dzieci do Holandii. Nie wysyłano tam dzieci z Rosji: "Europa pozostawała nieznacznym dostawcą w czasie lat dziewięćdziesiątych, a wszystkie dzieci przybywały z Europy Wschodniej: Polski (251 dzieci), Rumunii (184 dzieci), Bułgarii (31) dzieci. Co ciekawe, w Holandii nie adoptowano żadnego dziecka z Rosji" (<http://poundpuplegacy.org/node/74385>).